

Oświadczenie ws. „Oświadczenia świadomej odmowy szczepienia ochronnego”

My, niżej podpisani rodzice (opiekunowie prawni/faktyczni) dziecka oświadczamy co następuje:

W związku z żądaniem od nas podpisania „Oświadczenia świadomej odmowy szczepienia ochronnego” oświadczamy, że takiego oświadczenia podpisać nie możemy, ponieważ nie zamierzamy odmawiać poddania naszego dziecka szczepieniom, jednakże jako odpowiedzialni za jego dobro rodzice musimy upewnić się, że szczepienia są faktycznie dla jego dobra i nie narażają jego zdrowia na szwank.

W przedłożonym nam do podpisu „Oświadczeniu świadomej odmowy szczepienia ochronnego” czytamy z niedowierzaniem, że zostały nam przekazane wszelkie informacje dotyczące tego szczepienia w zrozumiały sposób. Otóż oświadczamy, że nie zostały nam przekazane, jak to ujmuje rzeczony pismo: „wszelkie informacje dotyczące tego szczepienia w zrozumiały sposób”, a jedynie marketingowe ulotki zachwalające zalety szczepień i straszące skutkami niezaszczepienia dziecka, ale o negatywnych skutkach zaszczepienia nikt nie raczył nas poinformować, mimo że właśnie to jest kwestią najważniejszą – nie narażać zdrowia dziecka na szwank. Tak więc żądając podpisania tego oświadczenia, żąda się od nas poświadczenia nieprawdy, a tego robić się nie godzi.

Jeśli mamy odpowiedzialnie poddać nasze dziecko zabiegowi medycznemu, którym jest szczepienie, musimy poznać odpowiedzi na pytania, których nie znajdujemy w marketingowych ulotkach, a które nas nurtują:

W większości państw zachodnich, m.in. w USA, Anglii, we Francji i w Niemczech, szczepienia są dobrowolne, czyli że nikt nie musi niczego podpisywać, w związku z czym narzuca się nader oczywiste pytanie:

1. Czy zacofana jest służba zdrowia USA, Anglii, Francji i Niemiec, czy nasza?

Bo jeśli okazałoby się, że to nasza służba zdrowia jest zacofana, to nie możemy pozwolić zaszczepić naszego dziecka zacofanej służbie zdrowia. Proszę nas uświadomić, że jest odwrotnie, że to zachodnia służba zdrowia jest zacofana, ponieważ nie wprowadziła u siebie dobrodziejstwa obowiązkowych szczepień, a wtedy rozważymy wyrażenie zgody na zaszczepienie naszego dziecka, ale nie od razu. Wpierw musimy poznać odpowiedzi na inne nurtujące nas pytania, w przeciwnym razie zostalibyśmy poświadczeni o to, że nieodpowiedzialni z nas rodzice.

2. Na jakiej podstawie diagnozuje się wskazania do przeprowadzenia szczepienia? Czy dostatecznym wskazaniem jest diagnoza lekarska? Jeśli tak, to w jaki sposób, czy też jakim cudem, na podstawie krótkiego i powierzchownego badania lekarz wyklucza rozpoczynającą się ostrą infekcję z gorączką, czy też zaostrzenie choroby przewlekłej, co stanowi bezwzględne przeciwwskazanie do szczepienia? – ze względu na ryzyko wystąpienia ciężkich niepożądanych odczynów poszczepiennych, grożących trwałym kalectwem, a nawet śmiercią!

W większości krajów zachodnich nie szczepi się osesków, ponieważ mleko matki daje dziecku naturalną ochronę przed chorobami. Nazywa się je nawet naturalną szczepionką. Stąd nasze kolejne pytanie, na które dotychczas nikt nie udzielił nam odpowiedzi:

3. Czy sztuczna odporność jest lepsza od odporności naturalnej, dostarczanej dziecku z mlekiem matki? Jeśli tak, to dlaczego? Czy natura jest upośledzona, żeby trzeba było ją poprawiać?

Aby podjąć trudną decyzję w kwestii zaszczepienia naszego dziecka, często przeglądamy Internet, gdzie aż roi się od negatywnych opinii o szczepieniach. Większość z nich to zapewne zwyczajne oszołomstwo, ale przecież nie wszystko. Jedna opinia, dotycząca zawartych w szczepionkach adiuwantów, wydaje nam się wysoce prawdopodobna, gdyż tłumaczy zadziwiające zjawisko gwałtownego wzrostu liczby dzieci alergicznych, w związku z czym nasze kolejne pytanie brzmi:

4. Czy to prawda, że związki aluminium stosowane w szczepionkach jako adiuwanty uszkadzają delikatny (szczególnie u niemowląt) nabłonek jelit i dróg oddechowych, skutkiem czego dzieci nabywają ciągnących się latami (nierzadko przez całe życie!) alergii pokarmowych i/lub oddechowych?

Rodzice, którzy pierwsze swoje dziecko wyszczepili, a drugiego nie szczepią, twierdzą, że to drugie rozwija się o wiele lepiej od pierwszego, więc nasze pytanie brzmi:

5. Czy szczepienia mają wpływ na upośledzenie rozwoju dziecka?

Nie sposób pominąć także tak ważkiej kwestii, jak ciężkie niepożądane odczyny poszczepienne, o których mowa w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia: „Jako ciężki niepożądany odczyn poszczepienny kwalifikuje się niepożądany odczyn poszczepienny, który zagraża życiu i może: • wymagać hospitalizacji w celu ratowania zdrowia • prowadzić do trwałego ubytku sprawności fizycznej lub umysłowej • kończyć się śmiercią.” Ufamy, że takie rzeczy mogą przytrafić się innym, tylko nie naszemu dziecku, ale gdyby nie daj Boże... Stąd nasze ostatnie trzy pytania:

6. Czy prawdą jest, że w Polsce nie istnieje żaden system odszkodowań na wypadek wystąpienia ciężkich niepożądanych odczynów poszczepiennych, jak ma to miejsce w innych państwach, np. wymienionych wcześniej (USA, Anglii Francji, Niemczech), gdzie, notabene, nie ma podobnego do naszego przymusu szczepień?
7. Czy prawdą jest, że rodzice dziecka okaleczonego przez szczepienie nie uzyskują znikąd pomocy, a więc ze swoim nieszczęściem zdani są wyłącznie na siebie?
8. Którzy tak bardzo przejmujecie się zaszczepieniem naszego dziecka, czy z równą gorliwością zajmiecie się nim, gdy przytrafi się to nieszczęście, czy wypniecie się na nas i nasze dziecko, bo to już nie będzie wasz interes?

Z góry dziękujemy za wyczerpujące odpowiedzi na nasze pytania i rozwianie wątpliwości, od czego uzależniamy wyrażenie zgody na zaszczepienie naszego dziecka. Dopóki to nie nastąpi, stanowczo zabramy wstrzykiwania w ciało naszego dziecka toksycznej substancji zwanej szczepionką, a także podawania jej doustnie ani inną drogą.

Data

.....
Imię, nazwisko i podpis matki (opiekunki prawnej/faktycznej) dziecka

.....
Imię, nazwisko i podpis ojca (opiekuna prawnego/faktycznego) dziecka

.....
Pieczęć i podpis lekarza przyjmującego niniejsze oświadczenie